

## **O intelektualistach walecznych. (Michael Z a n t k e, *Bewaffnete Intellektuelle. Die Bedeutung Machiavellis für den Nationalsozialismus und die konservative Revolution*, przedmowa Heinz K l e g e r, WeltTrends, Potsdam 2017, s. 361)**

Michael Zantke pisze o intelektualistach w coś uzbrojonych. To nasuwa czytelnikowi myśl, że ich wiedza służyła jako narzędzie tym, którzy byli uzbrojeni dosłownie i w przenośni, czyli niemieckim narodowym socjalistom, niemniej, że wiązała się ona z konserwatyzmem i sprzeciwem wobec nazizmu. Książka traktuje o tym, jak szczególnym narzędziem walki mogły być idee Machiavellego i jakie w ogóle znaczenie miała rola społeczna intelektualisty.

Praca ma charakter politologiczny i jest nieco zmienioną wersją doktoratu obronionego w 2016 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Poczdamskiego. Oparta została prawie wyłącznie na drukach zwartych. Autor przedmowy jest profesorem teorii polityki.

Recenzowany tom jest swego rodzaju prezentacją recepcji Machiavellego w Niemczech. Zantke rozpoczyna część pierwszą pytaniem: „Czy Hitler był makiawelistą?”. Żeby ustalić, kto nim był (lub nie), trzeba jednak wiedzieć, co w istocie ten termin oznacza. Akceptacja jakich idei Machiavellego czyni kogoś „makiawelistą”. Kim jest intelektualista. Te pytania towarzyszą czytelnikowi prawie do końca.

Zaczynając od pytania o Hitlera, Zantke przytacza długą listę autorów ukazujących działalność dyktatora jako mniej lub bardziej makiaweliczną. Kto jednak mógł w Niemczech czasów Hitlera udzielić na nie odpowiedzi i nie spotkać się z szykanami? Autor swoje rozważania zaczyna od analizy *Gespräche mit Hitler* („Rozmowy z Hitlerem”) Hermanna R a u c h n i n g a , byłego burmistrza Wolnego Miasta Gdańska. Zantke korzystał z wiedeńskiej, niemieckojęzycznej edycji tych „rozmów” (1973), podczas gdy pierwsze wydanie ukazało się po angielsku w 1941 r. jako *Voice of Destruction* — chodziło oczywiście o „głos” samego Hitlera. W 1983 r. szwajcarski historyk Wolfgang H ä n e l wykazał jednak, że tytułowych rozmów nigdy nie przeprowadzono, a książka została napisana głównie przez urzędnika Foreign Office i wydana przy aprobachie przebywającego na emigracji Rauschninga jako aliancka publikacja propagandowa<sup>1</sup>. Sprawę w roku 1985 opisał Mark W e b e r<sup>2</sup>. Ja także — korzystając z wydania anglojęzycznego — padłem w 1972 r. ofiarą tej mistyfikacji, podobnie

---

<sup>1</sup> HÄNEL 1984, s. 33.

<sup>2</sup> WEBER 1985/1986, s. 499.

zresztą jak Alan B u l l o c k , Joachim F e s t i wielu innych (u nas Adam M i c h n i k ), pomyłkę tę jednak następnie dwukrotnie sprostowałem (2008, 2014)<sup>3</sup>. Zantke również zwraca uwagę na to fałszerstwo. Możemy sobie jednak wyobrazić te fikcyjne rozmowy właśnie jako powieść o makiawelizmie dyktatora. Wynikałoby z niej, że Hitler był makiawelistą, choć istota tego makiawelizmu nadal nie byłaby jasna.

Zapytajmy raz jeszcze, o jakie idee Machiavellego chodzi autorowi recenzowanego tomu? Zantke nigdzie spójnie nie przedstawia swojego poglądu na ten temat, można go jednak rekonstruować na podstawie tego, co za makiawelizm uważają przywoływani przez niego autorzy. Z przeprowadzonego w pierwszej części tomu wstępnego przeglądu publikacji wynika, że określenia tego użył m.in. Ernst F r a e n k e l , pisząc na emigracji w 1941 r., że stan wyjątkowy w Niemczech jest „makiaweliczną formą polityki wewnętrznej”, co m.in. oznaczało, że np. religia ma być oceniana pod kątem jej przydatności politycznej. Ojcem duchowym takiego podejścia — pisze Fraenkel — jest właśnie Machiavelli (s. 32). Wcześniej, bo krótko po przejściu władzy przez Hitlera, Ernst N i e k i e s c h napisał, że „zdemokratyzowany Machiavelli kończy jako polityczne gangsterstwo”. Gestapo tekst skonfiskowało, ale książka wyszła w 1957 r. w NRD. Niekisch pisał, odwołując się do *Księcia*, że dla Machiavellego państwo jest maszyną władzy, którą władca musi chronić za wszelką cenę (s. 34). Inni autorzy utożsamiali makiawelizm z użyciem przemocy. Volker K r u l l zwrócił jednak uwagę, że u Machiavellego wrogiem księcia jest ten, kto jego władzy zagraża; w przypadku nazistów wrogiem byli Żydzi, choć Niemcom w istocie nie zagrażali (s. 39). Z kolei Joachim F r i e d r i c h w 1957 r. pisał, że źródła narodowego socjalizmu należy szukać w całokształcie kultury zachodniej, jednak koncepcja Machiavellego była subtelna, podczas gdy nazizm jest banalny. Zantke klarownie omawia stanowiska przywoływanych autorów i wykorzystuje fikcyjnego „Rauschninga” do odpowiedzi na pytanie, czy Hitler rzeczywiście był „wielkim uczniem Machiavellego” (s. 41). Wydaje się, że nie, ale dyskusja trwa.

Zantke twierdzi, że istniała też szczególna forma makiawelizmu narodowych socjalistów, powołując się przy tym na Hannę Arendt, która w *Protokołach mędrców Syjonu* dostrzegła nie tylko propagandę antysemicką, lecz także podręcznik, na podstawie którego naziści dążyli do zawładnięcia światem<sup>4</sup>. Autor widzi w tej przewrotności wpływ Machiavellego. Omówienie walk wewnętrznych, pozycji Röhma i Strassera oraz innych nie prowadzi go jednak do wykazania innego wpływu włoskiego humanisty niż wynikający z analogii między likwidacją rywali przez Hitlera a zamachem Cesare Borgii w 1503 r.

W 1933 r. opublikowano w Niemczech książkę Hugo F i s c h e r a *Lenin. Machiavelli Wschodu*. Cały nakład został niezwłocznie zniszczony, lecz Zantke dotarł do egzemplarza jego korekty (bez dwóch stron). Po jej lekturze stwierdził, że o Machiavelim nie było w niej prawie niczego. Czy wobec tego tom zniszczono wyłącznie z powodu

<sup>3</sup> STEMPLOWSKI 2014, s. 40; STEMPLOWSKI 2008, s. 525–532.

<sup>4</sup> ARENDT 1989, s. 282.

tytułu? Z powodu „Lenina”? Temperatura konfliktu społecznego była wysoka, władza nazistów jeszcze niepewna, więc dyskusja o rewolucji byłaby dla Hitlera niepożądana? Może rozważania o partii nowego typu były zbyt bliskie jego planom? Czy też raczej swoista ideologia Fischera i to, co pisał o technice sprawowania władzy, mogło pokazać nowego rywala? Jedyne, co Zantke może powiedzieć w tym miejscu o Machiavellim Fischera, to konstatacja, że *virtú* Machiavellego jest totalizmem Lenina, a każdy z nich był „dzieckiem swego czasu” (s. 94). W tle widzimy nazizm jako podobny do takich systemów. Książka Fischera ukazała się dopiero w 1956 r. pod zmienionym tytułem<sup>5</sup>.

Oprócz Lenina widzimy kilka innych ważnych postaci — zdaniem Zantkego — dla zrozumienia związku makiawelizmu z narodowym socjalizmem. Jak należało oczekiwać, najwięcej pisze o Carlu Schmittcie, o którym zresztą wiemy więcej dzięki publikacjom polskich autorów i polskim przekładom jego pism. Autor cytuje kilka wieloznacznych sentencji Schmitta odnośnie do Machiavellego, ich związku z treściami jego pism czy z jego stosunkiem do narodowego socjalizmu Zantke każe się nam jednak jedynie domyślać. Dostrzegam tu deficyt analizy.

W części drugiej („Współczesne odniesienia do recepcji Machiavellego w środowisku narodowosocjalistycznym”) wiele obiecuje tytuł jednego z rozdziałów: „Transformacja pojęcia makiawelizmu”. Najpierw czytamy w nim o *lisie i lwie*, potem o *Massenmachiavelismus*, następnie o *Über-Machiavellismus*. Ukute w Niemczech porównanie Brytyjczyków, a właściwie Anglików, do „pozbawionego skrupułów lisa” przywodzi na myśl francuskie określenie „perfidnego Albionu”, choć oczywiście Zantke nawiązuje do popularnej w tych czasach w Niemczech bajki Ezopa z IV w. p.n.e. o starym lwie i lisie. Marianne Weickert pisała w 1946 r., że Machiavelli opisywał człowieka, w którym tkwił zarówno lis, jak i lew, w tyranie mieszka jednak — według niej — wyłącznie ten pierwszy, czyli sam Machiavelli (s. 214–215). *Massenmachiavelismus* natomiast to wynik dopasowywania makiawelizmu do funkcji mas w ujęciu Friedricha Meineckego, który pisał, że gdy władza przestaje być domeną jednostek, staje się udziałem tłumu. Arystokracyzm makiawelizmu przekształca się w makiawelizm mas, a w procesie tym rodzi się klucz do sejfu z trucizną, której treścią jest właśnie makiawelizm (s. 215)<sup>6</sup>. Erwin Faul rozgraniczał z kolei faszyzm i narodowy socjalizm. Mussolini odwoływał się do Nietzschego i odrzucał przesąd w polityce, a ten „genialny prostak” — o Hitlerze tu mowa — przekształcił według Faula makiawelizm w „biologiczne planowanie totalne” (s. 217) i to już był *Übermachiavellismus*.

Część trzecia, „Znaczenie makiawelizmu w rewolucji konserwatywnej i u jej krytyków”, jest najciekawsza właśnie z powodu wprowadzenia zawartych w jej

<sup>5</sup> FISCHER 1956.

<sup>6</sup> Zdanie to Meinecke napisał dopiero po wojnie w książce *Die deutsche Katastrophe* (Wiesbaden 1946). W tomie zawierającym przedruk innego jego dzieła (pierwotnie wydane w 1929 r.), *Die idee der Staatsräson* (Munich 1957), znajdujemy redakcyjny wstęp Walthera Hofera obszenie traktujący o znaczeniu idei Machiavellego w twórczości Meineckego.

tytule kategorii. Zantke rozgranicza rewolucję konserwatywną i narodowy socjalizm, faszyzm włoski i narodowy socjalizm oraz rewolucję konserwatywną i faszyzm włoski, a dokonuje tego na podstawie tekstów Hugo Fischera, Hansa Freyera, Gerharda Rittera i René Königa — autorów uznanych przez niego za najbardziej reprezentatywnych w dziedzinie rozpoznawania związków makiawelizmu z narodowym socjalizmem; uwzględnia też stanowisko Georges'a Sorla. Zantke zwraca również uwagę na obecność w omawianych tekstach (od „Rauschninga” poczynając) wątku demonizującego Hitlera.

Autor omawia Fischerowskie rozważania o technice sprawowania władzy, które oczywiście kojarzą się z pismami Machiavellego. Ciekawe jest przypomnienie użytego przez Fischera zwrotu: *Die Sendung der Deutschen* („posłannictwo Niemców”), niezupełnie mieszczącego się w kontekście jego rozważań o Leninie jako Machiavelim Wschodu. Sam Fischer nawiązywał raczej do narodowego socjalizmu, lecz sam do ruchu nie przystąpił, protestując przeciw rasizmowi, a to również nasuwa skojarzenie z Machiavellim, któremu rasizm był obcy (choć takie porównania wydają się dość sztuczne). Fisher w 1938 r. opuścił Uniwersytet Lipski i wyemigrował.

Hans Freyer jest dla Zantkego atrakcyjnym przedmiotem badań z kolei dlatego, że zajmował się on samym Machiavellim i nauką o postępowaniu (książkę opublikował w 1938 r., poczym, podobnie jak Fischer, opuścił Lipsk i przeniósł się na Uniwersytet Budapeszteński). Autor recenzowanego tomu opiera się jednak niemal wyłącznie na tym, co na temat Freyera opublikowali Jerry Z. Muller<sup>7</sup> i Elfriede Üner<sup>8</sup>. W ich ujęciu Freyer dystansował się od narodowego socjalizmu. Üner przywołuje sformułowaną przez niego opinię o ograniczoności nauki płynącej z przeszłości (ściślej — doświadczenia) jako wskazówki w zakresie bieżących działań. Muller zwraca zaś uwagę na to, że choć w pracach Freyera widoczne jest jego rozczarowanie III Rzeszą, to jednak dzieło o Machiavellim zadedykował w jego własnym języku tym, co „ojczyznę kochają bardziej niż duszę”. Muller zwraca uwagę na „korumpujące skutki służenia ojczyźnie w fundamentalnie skorumpowanym reżymie” (s. 233).

Gerhard Ritter, historyk o konserwatywnym nastawieniu (nie mylić z socjologiem Gerhardem Rittrem), ukazany został jako autor o dwuznacznym stosunku do narodowego socjalizmu. Jego krytycyzm narastał w związku z negatywnym stosunkiem nazistów do religii, wzrósł po pogromach listopadowych w 1938 r. i ugruntował się w wyniku śmierci syna na froncie wschodnim. W rezultacie Ritter przyłączył się nawet do zamachowców „20 lipca”, a następnie doczekał w więzieniu oswobodzenia przez Armię Czerwoną. Po wojnie tłumaczył, że od początku chciał w zakamuflowany sposób („in getarnter Form”) pokazywać „makiawelizm dyktatury nazistowskiej”, lecz nie został w tym czasie, tzn. przed rokiem 1945, właściwie zrozumiany (s. 237–238).

<sup>7</sup> MULLER 1987.

<sup>8</sup> ÜNER 1992.

Kolejna postać, której Zantke poświęca uwagę, czyli René König, zaczął w 1935 r. od opublikowania książki o niemieckich uniwersytetach, w której przeciwstawił narodowosocjalistycznej praktyce upolitycznienia uczelni model uniwersytetu autorstwa Aleksandra von Humboldt. Książkę skonfiskowano w roku 1937. Jej autor planował habilitować się jeszcze w 1932 r., do czego jednak życzliwie go zniechęcono; ostatecznie swój zamiar zrealizował w 1938 r., po wyemigrowaniu do Szwajcarii, na podstawie książki o socjologii historyczno-egzystencjalistycznej. Oprócz tego napisał dwa teksty dotyczące idei Sorela i Machiavellego. Pierwsze wydanie książki o Machiavellim ukazało się w Zurychu w 1941 r., lecz Zantke posługuje się edycją niemiecką z roku 2013 (podobnie postępuje zresztą w kilku innych wypadkach). Z dywagacji autora wynika, że König eksponował realizm Machiavellego.

Zantke znajduje w dziełach czterech wymienionych autorów idee Machiavellego propagujące heroizm, w działalności politycznej zaś — diabolizm. Co do Sorela, Zantke pokazuje filiacje ideowe między jego pracami a tekstami cytowanych wyżej autorów niemieckich i prawie niepostrzeżenie przechodzi do dyskusji o rewolucji konserwatywnej w Niemczech. Związki takie dostrzegano zresztą także wcześniej, a Sorel już nieraz był ogłaszany ojcem duchowym rewolucji konserwatywnej. Najciekawsze jest dla mnie jednak to, że owa rewolucja dokonywała się jakby równolegle z rozwojem narodowego socjalizmu i praktyki III Rzeszy. Oznaczałoby to, że nazizm nie był pravicowy — pravicowa była ta rewolucja. Nie był jednak również lewicowy; Zantke wspomina o szkole frankfurckiej, nie pisze natomiast w tym kontekście o komunistach i socjaldemokratach. Może z czasem ta konserwatywna rewolucja okaże się ważniejsza od narodowego socjalizmu, który zostanie spersonifikowany w Hitlerze? W każdym razie wprowadzenie wątku machiawelizmu było niewątpliwie zasługą konserwatystów.

Prototypem intelektualisty uzbrojonego jest Machiavelli. Stanowi wzór intelektualisty o znaczeniu politycznym („mit politischen Geltungbedürfnis”). Wzorem intelektualisty uzbrojonego jest również Francesco Petrarca, którego Zantke zalicza do grupy *Revolver-Literaten*. Do nich obydwu, a także do ludzi Kościoła instytucjonalnego (*Klerus*), przykładą również kryterium *Geist und Geld* — duch i pieniądz, a także termin *humanistische Intellektuelle* — bądź co bądź mowa jest o renesansie. Ścisłej intelektualistów definiuje cytowany przez Zantkego Robert Michels, który swój długi wywód kończy konkluzją, że intelektualista spełnia „rolę kapłana baczącego na bieg rozwoju historycznego”. Zantke dodaje: „Machiavelli był swego czasu świadkiem wstępu kaznodziei [Girolamo] Savonaroli. Przy całym podziwie dla oratorskiej (*diskursive*) potęgi mnicha Machiavellemu nie umknęło dostrzeżenie jej granic: uzbrojeni prorocy budują imperia; prorocy nieuzbrojeni kończą na stosie” (s. 301).

Zantke nie pomija intelektualistów z grona włoskich i niemieckich socjalistów i socjaldemokratów; wymienia nawet komunistę syndykalistę Karola Radka, gotowego do rozmowy o robotniczych nacjonalistach. Autor zwraca uwagę na znane różnice między faszyzmem a nazizmem oraz na mniej znany fakt, że Hitler — aż do momentu przejścia władzy — powoływał się na Mussoliniego, przyciągając tym intelektualistów i studentów.

W rozdziale o teoretyku na korytarzach władzy Zantke wymienia raczej polityków niż intelektualistów. Biografia Machiavellego służy jako odniesienie do zjawiska wkraczania przez intelektualistę do kręgu władzy, a także jego opuszczania. Autor prowadzi rozważania na poziomie grupy, nie jednostek, powołując się przy tym na prace Königa. Prawie niepostrzeżenie konserwatywni intelektualiści stają się u Zantkego konserwatystami rewolucyjnymi. I dzielą los Machiavellego. Nie znajdują się w aparacie konserwatywnej *Deutsche Revolution* przekształcającej się w narodowy socjalizm, w którym już nie mogli i przeważnie nie chcieli odgrywać roli przywódców intelektualnych.

W podsumowaniu autor jawi się jako bardziej zdecydowany w osądach, może nawet opierający je na nieobecnych w książce partiach analizy. Jak twierdzi sam Zantke, jego praca przedstawia zjawisko dyskredytowania Hitlera przez poszczególnych autorów (głównie emigrantów) przez oskarżanie go o makiawelizm. W czasach powojennych Machiavelli pozostał źródłem wszelkiego zła, w przypadku Hitlera zadowalano się jednak cytowaniem odpowiednich fragmentów *Księcia* w celu zilustrowania rozmaitych pociągnięć dyktatora. Zantke radykalnie rozprawia się z mitem (sam pisze o legendzie) Hitlera jako Machiavellego XX stulecia. Mordowanie przeciwników i rasizm nie miały nic wspólnego z koncepcjami stworzonymi przez twórcę *Księcia*. Może i z tego powodu konserwatywni autorzy działający w Niemczech nie wiązali Hitlera z Machiavellim tak bezpośrednio jak emigranci. Zantke dystansuje się też od Arendt i innych badaczy, kwestionując twierdzenia o obecności dziedzictwa Machiavellego w narodowym socjalizmie. Kto dostrzeżał wpływ Machiavellego przed „przejęciem władzy”, wiązał je raczej z niemieckim (pruskim?) imperializmem i sympatiami dla włoskiego faszyzmu. Następnie zastanawiano się nad konsekwencjami tego wpływu dla postawy nazistów wobec moralności i religii, podkreślając rolę „lisa”, a nie „lwa”, poszukując syntezy Machiavellego i Sorela. W czasach najnowszych terrorizm i informatyka ubrajają niejednego — zauważa Zantke — może i niektórych intelektualistów (s. 352–353). Nie sposób tu streścić końcowych stron bardzo gęstych treściowo, a zacytować całości nie można.

Na koniec dwie uwagi. Zastanawia odczuwalny od pierwszych kart brak związanego przedstawienia myśli Machiavellego. Zantke poprzestaje na kilku cytatach marginalnych, prawdopodobnie zakładając znajomość pism Machiavellego wśród niemieckich czytelników. Może ma rację. Ja podałbym na wszelki wypadek choć jeden z cytatów Włocha — ten, w którym określił podstawową dla polityki egzystencjalnego bezpieczeństwa państwa zasadę: „Kiedy bowiem rozważa się bezpieczeństwo ojczyzny wszechstronnie, nie powinno się zwracać uwagi na to, czy działanie będzie zgodne z przyjętymi zasadami czy nimi nieuzasadnione, ludzkie czy okrutne, godne pochwały czy haniebne; bez względu na wszystko należy wybierać tylko taki kierunek działania, żeby jej zapewnić trwanie i niepodległość”<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> MACHIAVELLI 2001, s. 208–209. Vide STEMPOWSKI 2013, s. 403; tamże komentarz do tego cytatu (s. 404).

Intelektualista. Również ta kategoria nie została precyzyjnie wyjaśniona. Wiemy, że termin ten zrodził się w związku z aferą Dreyfusa. Ukuł go Albert Clemenceau (brat prezydenta) — jego petycja w obronie Dreyfusa nosiła tytuł *Manifeste des Intellectuals*<sup>10</sup>. W 1927 r. Julien Benda opublikował *Trahison des clercs*, co tłumaczone jest często jako „zdrada intelektualistów”<sup>11</sup>. Mamy też termin *public intellectual*. W takich rozważaniach jak Zantkego trafniejszym terminem od „intelektualiści uzbrojeni” (*bewaffnete Intellektuelle*) wydaje mi się określenie „intelektualiści waleczni” (*tapfere Intellektuelle*).

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ARENDDT 1989 = Hanna Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. I, tłum. Daniel Grindberg, Mariola Szawiel, Warszawa 1989
- BENDA 2014 = Julien Benda, *Zdrada klerków*, tłum. Marek J. Mosakowski, Warszawa 2014
- CLEMENCEAU 1912 = *Le Manifeste De M. Clemenceau*, „La Brie”, nr 2996, 19 lipca 1912
- FISCHER 1956 = Hugo Fischer, *Die Aktualität Plotins. Eine Untersuchung über die Konvergenz von Wissenschaft und Metaphysik*, München 1956
- HOFER 1957 = Walther Hofer, w: Friedrich Meinecke, *Die idee der Staatsräson in der neueren Gescichte*, Munchen 1957
- MACHIAVELLI 2001 = Niccolo Machiavelli, *Discorsi sopra la prima deca di Tito Livio*, w: Niccolo Machiavelli, *Il Principe e altre opere politiche*, ed. Stefano Andretta, Milano 2001<sup>17</sup>
- MEINECKE 1946 = Friedrich Meinecke, *Die duetsche Katastrophe. Betrachtugen und Errinerungen*, Wiesbaden 1946
- MULLER 1987 = Jerry Z. Muller, *The Other God that Failed. Hans Freyer and the Deradicalization of German Conservatism*, Princeton 1987
- STEMPŁOWSKI 2014 = Ryszard Stemplowski, *Zależność i wyzwanie. Argentyna wobec rywalizacji Wielkiej Brytanii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych 1930–1946*, Warszawa 2014<sup>2</sup> (Biblioteka Iberyjska)
- STEMPŁOWSKI 2013 = Ryszard Stemplowski, *O prowadzeniu i analizowaniu polityki państwa*, Wrocław 2013
- STEMPŁOWSKI 2008 = Ryszard Stemplowski [rec.], Janusz Tazbir, *Długi romans z muzą Klio*, Warszawa 2007, „Politeja”, 2008, 1(9), s. 525–532
- WEBER 1985/1986 = Mark Weber, *Rauschning's Phony „Conversations with Hitler”*. *An Update*, „Journal of Historical Review”, VI, 1985/1986, 4, s. 499
- ÜNER 1992 = Elvire Üner, *Soziologie als „Geistige Bewegung”*. *Hans Freyers System der Soziologie und die „Leipziger Schule”*, Weinheim 1992

<sup>10</sup> CLEMENCEAU 1912.

<sup>11</sup> BENDA 2014.